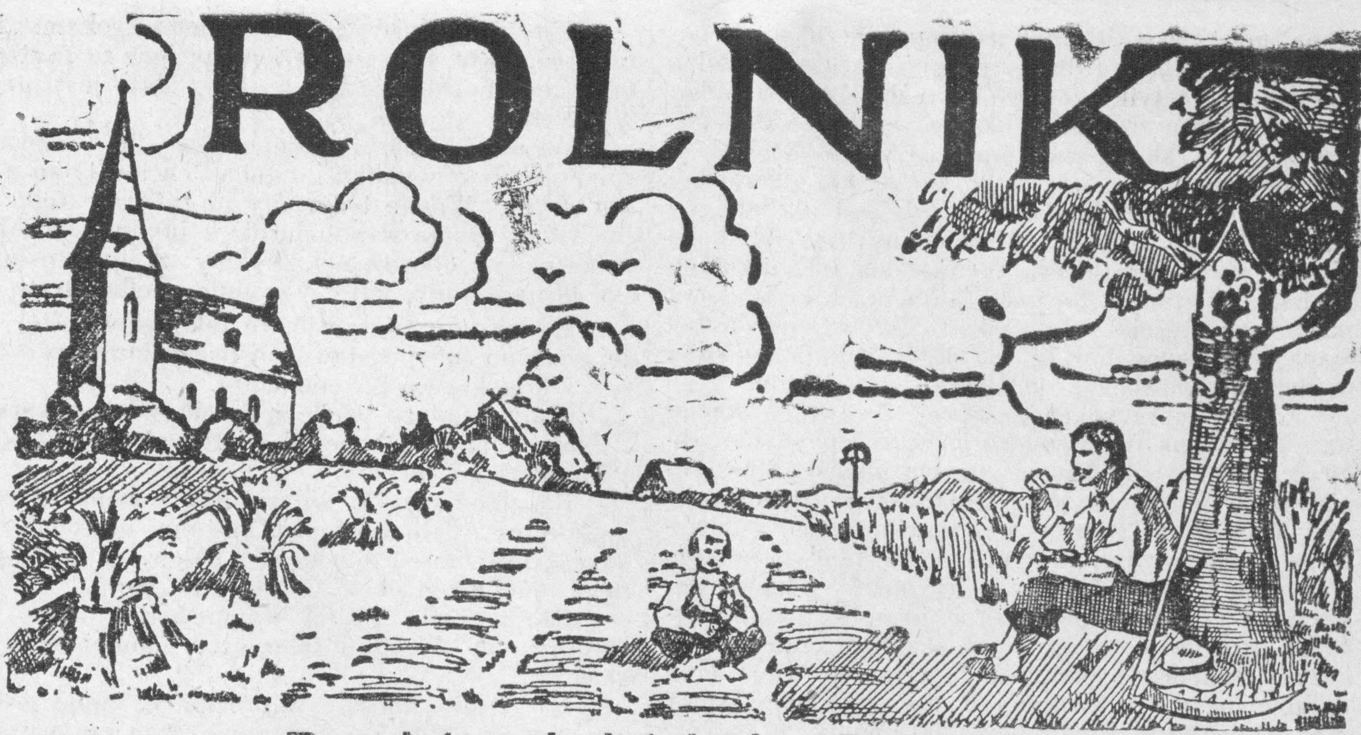


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok II. **Nowemiasto, dnia 15 sierpnia 1929.** **Nr. 26**

Żywienie krów mlecznych.

Pod nazwą „żywienie krów mlecznych" rozumiemy dawki paszy, układane systematycznie w stosunku do wagi i produkcji każdego zwierzęcia, z zachowaniem stosunku jednej paszy do drugiej i z pasz, które nazwiemy najbardziej mlekopędnemi.

Rozróżniamy w żywieniu dwa rodzaje pasz, a więc paszę bytową i paszę produkcyjną. Pasza bytowa jest to taka ilość karmy, która jest niezbędna do życia zwierzęcia i utrzymania go w odpowiedniej kondycji — (wyglądzie). Od paszy bytowej wymagamy prócz tego produkcji od 3 do 4 l. mleka dziennie. Pasza produkcyjna jest to ilość karmy, jak sama nazwa wskazuje, za którą krowa winna nam dać zwyżkę mleka ponad cztery litry, które uzyskaliśmy z paszy bytowej

Pod względem rodzaju pasz dzielimy je na suche objętościowe, na soczyste objętościowe i treściwe. Do pierwszych zaliczamy wszystkie siana, słomy, do drugich — okopowe, a do trzecich odpadki młynarskie i przemysłowe, jak otręby i kuchy. Pod względem zawartości, białka, jak też i wartości jako pasza, dająca mleko, podzielimy je w ten sposób, że z pasz treściwych otrzymają pierwsze miejsce kuchy, z których najlepszym jest orzech ziemny, następnie słonecznikowy, a za nim lniany, z otrąb, pszenne, a następnie żytnie; z okopowych, buraki pastewne, brukiew, wytłoki, a na ostatku ziemniaki, które przy tuczeniu krów dostaną pierwsze miejsce; wreszcie z suchych, siano saladerowe, koniczyniowe, dobre łąkowe i t. d.

Hodowca, posiadający kilka lub kilkanaście krów, które zamierza żywić dobrze, ażeby uzyskać więcej mleka i przez to obniżyć koszt produkcji każdego litra, powinien zaopatrzyć się w tego rodzaju pasze i przynajmniej po jednej z każdego rodzaju przygotować. Użyliśmy tu takiego terminu, jak „obniżyć koszt produkcji każdego litra", przeto musimy to zagadnienie rozpatrzyć. Krowę możemy porównać do mleczarni, w której miejsce kierownika zastępuje organizm zwierzęcia, na który my dajemy paszę bytową. Czy mleczarnia przerabia dziennie mniej czy więcej litrów mleka, to kierownikowi trzeba płacić jednakowo, znaczy, przy mniejszej przeróbce z każdego litra trzeba więcej potrącić na koszt przerobu, a więc, jak u krowy, potrącamy więcej na koszt produkcj każdego litra. Każdy litr zwyżki mleka obniża koszta ruchu mleczarni, co za tem idzie, koszta produkcji litra mleka, jeżeli mamy do czynienia z żywieniem krowy. Wprawdzie dodaje się za tę nadwyżkę mleka od krowy, ale przecież i mleczarnia za każdy litr mleka, do niej dostarczonego, również musi płacić. Z tego widzimy, że krowy, dające małe ilości mleka, opłacić się nie mogą, gdyż utrzymanie ich, nawet przy lichem żywieniu, za wiele kosztuje. Wszystkie zasady żywienia, a raczej normowanie pasz, trudno jest podać na jednej stronie papieru, gdyż o tem ludzie całe tomy piszą, ale dla chcącego niema nic trudnego, bo kto należy do Kółka Rolniczego, ten w sezonie zimowym posłyszy wiele pogadanek i kursów hodowlanych, a tam, gdzie sprawa należytego żywienia jest już dostatecznie dojrzała, to przez zorganizowanie „Koła Kontroli Obór" sprawę żywienia się rozwiąże. Dla orjentacji dodam, **że na każde 100 kg. żywej wagi zwierzęcia oblicza się w paszy 60 gramów białka strawnego i na każde 150 kg. żywej wagi jedną jednostkę pokarmową, a na każdy litr mleka ponad 4 litry produkcji dziennej 45 gramów tegoż białka i $^1/_3$ jednostki pokarmowej.** Jednocześnie z tem ilość okopowych do ilości suchych, a więc siana i słomy, powinna się tak przedstawiać, żeby **siana i słomy nie było mniej, niż $^1/_3$ część ilości okopowych.** Przy znacznej produkcji, kiedy krowa przewyższa 20 l. dziennie, to stosunek nieco się zmienia.

Co do spasania samych pasz, należy dodać, że okopowe powinno być zadawane w całości, nie sie-

kane, gdyż przy siekaniu tracimy znaczną ilość pożytecznych soków. Słomy na sieczkę ciąć również nie należy, a tylko zadawać w całości na zakładkę w tym samym czasie, co i okopowe. Składniki pokarmowe w słomie znajdują się w bliskości kłosa i w samym kłosie i tę część słomy krowa najchętniej zjada, natomiast dół źdźbła jest pozbawiony wszelkich odżywczych wartości i my, tnąc słomę na sieczkę, zmuszamy krowy do zjadania niepotrzebnego balastu. Słomę po przebraniu przez krowy użyć można na podściół. Początkowo krowy niechętnie zjadają zadawane buraki w całości, jednak po kilku dniach przyuczają się do tego i jedzą dobrze.

Co się tyczy paszy treściwej, ta również powinna być zadana bez dodatku sieczki i w stanie suchym, gdyż wtedy krowa zużywa większą ilość śliny, ażeby ją przełknąć, a ślina jest bardzo pomocną przy trawieniu. Ziarna zbóż powinny być zadawane w stanie rozdrobnionym, bo to ułatwia sokom trawiennym pracę i przez to organizm je lepiej wykorzysta. Ziarno nierozdrobnione jest jakby pokryte pancerzem, przez który soki trawienne z większym trudem się przedostają, przez co wiele składników może być straconych dla organizmu krowy oraz wydobędzie się na zewnątrz i pójdzie w nawóz. Na temat jednostek pokarmowych oraz białka w paszy i jego znaczenia w następnym numerze „Rolnika" poświęcę specjalny artykuł.

Pow. Instruktor Rolny P. T. R.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Dalszy ciąg artykułu „Nie zapominajmy o wapnie!"

O działaniu wapna przed laty mawiano, że wapno bogaci ojców, a uboży synów, stwierdzenie to miało poniekąd rację przy dawnych, przeszłych do legend gospodarkach, kiedy to ojciec, mając trzech synów mądrych, a jednego głupiego, tego ostatniego zatrzymywał przy sobie na roli, kierując pozostałych na inżynierów, lekarzy czy adwokatów.

Gospodarz nieinteligentny, nie znający podstawowych procesów chemiczno-biologicznych czyli żywotnych, odbywających się w ziemi, pod dobroczynnem działaniem wapna, dostrzegał tylko znaczne powiększanie się plonów pod wpływem tegoż i nadwrót, po paru latach, ze smutkiem stwierdzał katastrofalny wprost upadek urodzajów.

Działo się to dla tego, że wapno, „poruszywszy" i pobudziwszy do życia glebę, pozwoliło roślinom na należyte wykorzystanie wszystkich nieomal składników pokarmowych w pierwszych zaraz latach po zasileniu gleby wapnem.

Nieostrożny czy też nieintelegentny rolnik, nie dodający swej roli tych innych składników, o których mówiłem w poprzednim artykule, przy źle konserwowanym oborniku (nawozów sztucznych wówczas nie znano jeszcze tak dobrze), stawał się tym „zubożałym synem" i z kolei swych synów i wnuków ostrzegał przed używaniem wapna.

Obecnie rolnictwo olbrzymiemi krokami idzie naprzód. Kto się spóźnia i nie podąża za postępem, tego kosa bezlitośnie zetnie, gdyż takie jest już prawo życia.

Wiedza rolnicza dostępna jest dla wszystkich rolników bez wyjątku, trzeba chcieć tylko z niej korzystać. Wapno tedy, aby nie zubożyło roli, winno być używane współmiernie z innemi nawozami sztucznemi i obornikiem, byleby z tym ostatnim nie bezpośrednio, gdyż powoduje wielką stratę

Winno ono odgrywać, że tak się wyrażę, rolę tej bytowej lub podstawowej paszy krowy mlecznej, bez której krowa żyć nie może.

Wapno należy wedle jego siły czyli zawartości. Alenbu-wapna normować w stosunku do gleb, na jakie użyć go chcemy.

Na gleby ciężkie, zimne, lecz zasobne w części organiczne czyli próchnicę, możemy bez obawy stosować duże ilości, a więc do 10 ctr. wapna palonego, mielonego około 60 proc. na mórg.

Rzecz prosta, że im wapno będzie miało wyższy procent Alenbu-wapna, tem mniej należy go stosować.

Na ziemie, uboższe w próchnicę, lepiej jest dawać wapno naturalne, marglowe, zawierające glinę i składające się nie z Alenbu, ale z węglanu wapna. Szczególnie właśnie ziemie Pomorza, jako ziemie bardzo ubogie w wapno, wskutek różnych zmian geologicznych po potopie, są nader wdzięczne za dodatek wapna.

Wszystkie ziemie, na których bujnie rośnie czerwony szczaw, babka, podbiał, rdest, na których nie udają się koniczyny i motylkowe, te ziemie potrzebują wapna.

Wapno jednak, wskutek swych własności fizykalnych, szybko bardzo zostaje wypłukane z górnych warstw gleby i przeniesione do warstw dolnych, dla roślin niedostepnych, to też wapnować należy częściej, lecz słabiej, niż rzadziej, a obficiej, gdyż w drugim wypadku duże ilości wapna są bez żadnej dla nas korzyści stracone.

Najlepiej jest, gdy ułożymy sobie płodozmian, w którym wapno przychodzić będzie na pole co sześć lat, dając go pod buraki cukrowe lub pastewne, bobik, groch, wykę, peluszkę, koniczynę, lucernę, esparcetę itd.

Wapno najdogodniej rozsiewać jest w postaci wysokoprocentowego wapna mielonego — gdyż oszczędza się na transporcie, niestety, niesumienni kupcy, często zamiast wapna palonego, mielonego, dają popiół wapienny, t. zw. kalkasche, towar znacznie gorszy lub też kamień wapienny surowy, mielony.

Rzeczy te są specjalnem rozporządzeniem rządowem surowo wzbronione i karane, to też, kupując wapno, należy żądać pisemnego zobowiązania kupca, że dane wapno zawiera tyle i tyle w przybliżeniu tlenku wapna i że jest palone.

Aby wapno miało czas pobudzić rolę i przygotować ją do przyjęcia pokarmów, w roli się znajdujących lub też danych w postaci nawozów sztucznych, musi przejść dość długi okres czasu. To też najlepiej dawać jest wapno na wczesnej suchej jesieni, po wykopanych burakach lub po sprzątniętej pszenicy, ponieważ tym sposobem przychodzić będzie pod rośliny, które wapna najbardziej potrzebują tj. pod jęczmień, owsy z wsiewkami koniczyn, pod motylkowe, pod buraki itd. Pod rzepaki dajemy wapno, uprawiając na wiosnę ugory, które są najlepszym stanowiskiem pod rzepak. Rozsiane

wapno powinno być natychmiast przyorane płytko, przybronowane lub przykraglowane tj. jednem słowem, dobrze z ziemią zmieszane. Ani wapno palone ani niepalone nie mogą być rozsiewane na rozrzucony obornik — gdyż powoduje to szybkie wydzielanie się amonjaku tj. azotu. Jednakże, gdy wapno jest przyorane lub przykryte kultywatorami, można obornik wywozić. Toż samo robić można z wapnem, gdy przyorzemy obornik. Wapno mieszać można i z innemi nawozami sztucznemi, oprócz siarczanu amonu i superfosfatu, na długo lub też bezpośrednio tylko przed użyciem.

Gleba, otrzymawszy wapno, najbardziej odczuwać będzie w latach następnych brak fosforu, później zaś dopiero potasu. To też kolejność w używaniu nawozów sztucznych na wapnowane role zachowywać trzeba.

Stosując wapno palone mielone, rozsiewać go należy wczesnemi rankami lub wieczorami, gdyż silnie kurzy i zjadliwie żre części śluzowe naszego organizmu. Usta i nos zabezpieczyć należy chustką, uwiązaną z tyłu głowy. Rękawy i nogawki przewiązać sznurkiem. Ręce wytrzeć przed sianiem odrobiną masła lub tłuszczem. Wielkie ilości pyłu, gdy się przedostanie do płuc, spowodować mogą krwiotok.

Zachowanie jednak wyżej podanych ostrożności, chroni od podobnych wypadków.

Te uwagi pragnę podać ku szerszemu pożytkowi braci-kółkowiczów, o których czytam, że zamówili tyle to, a tyle saletry, tomasówki itp., lecz o których nie słyszę i nie czytam, by sprowadzali i zamawiali wapno.

A więc „Nie zapominajmy o wapnie" a suto nam się to opłaci.

Nadmieniam, że wapno nawozowe korzysta z najniższej taryfy kolejowej przewozowej.

Dołęga-Lewandowski, Ruda.

30-miljonowy kredyt Banku Polskiego dla rolnictwa.

Warunki spłat.

Warszawa. Przyznany przez Bank Polski kredyt dla rolnictwa w wysokości 30 miljonów zł. będzie w tym roku uruchomiony na mocy rozporządzenia o zastawie rejestrowym.

Bank Polski nie będzie udzielał tego kredytu bezpośrednio, lecz za pośrednictwem szeregu banków i instytucyj kredytowych, które już w zeszłym roku zajmowały się tą akcją. W zasadzie banki te już w najbliższych dniach wystąpią do Banku Polskiego o powierzenie im tej akcji kredytowej.

Rolnik, otrzymujący kredyt pod zastaw rejestrowy zboża, wystawia jednocześnie danej instytucji kredytowej warrant, przez nią żyrowany, a następnie dyskontowany w Banku Polskim.

W zasadzie Bank Polski nie przyjmuje zobowiązań z termine płatności ponad 6 miesięcy, aby jednak ułatwić rolnikowi dogodną spłatę zaciągniętego kredytu, postanowiono, że rolnik musi spłacić po czterech miesiącach 30 proc. zaciągniętego długu, po dalszych dwóch miesiącach znowu 30 proc. Po upływie pół roku i spłaceniu 60 proc., może nastąpić prolongata spłaty o dalsze trzy miesiące z tem jednak, że jest to termin ostateczny. Kredyt będzie oprocentowany w stosunku 9 proc.

Bank Polski przypuszcza, że akcja ta będzie z korzyścią również dla przemysłu, gdyż rolnicy po spłaceniu uzyskanych kredytów obrócą część środków na zakup wyrobów przemysłowych.

Sfery fachowe Banku Polskiego przypuszczają, że spłata tego kredytu nie będzie rolnikom nastręczała żadnych trudności, a to w związku ze świetnemi wynikami tegorocznego urodzaju.

Tegoroczna kampanja owocowa.

Według informacyj prezesa Towarz. Ogrodniczego w Poznaniu p. E. Netzla tegoroczna kampanja owocowa w porównaniu do zeszłego roku zapowiada się bardzo niepokojąco, a nawet wprost katastrofalnie. Ostra zima wyniszczyła wszystkie gatunki drzew owocowych. Jeżeli nawet niektóre z drzew nie zmarzły, to znowu pąki i kwiaty zostały zupełnie zniszczone. Od mrozów ucierpiały nietylko owoce szlachetniejsze. — Niepomyślnie przedstawia się również zbiór wisien, czereśni oraz malin. Rozpaczliwie rysują się konjunktury dla gruszek i jabłek.

Na drzewach znajduje się zaledwie po kilka owoców, które cudem uniknęły zniszczenia. Trochę lepiej przedstawia się stan śliwek. Według naszych obliczeń zbiór śliwek w tym roku wyniesie przypuszczalnie dziesiątą część zbiorów zeszłorocznych.

Co do truskawek, to zbiory były średnie, jednak całkowitego zapotrzebowania nie można było niemi pokryć.

Najlepiej w rb. obrodziły się porzeczki. Gorzej natomiast przedstawia się rzecz z agrestem, który częściowo wymarzł zupełnie; ogólny jego zbiór nie przekracza 50 procent zeszłorocznego.

Ciężka strata dotknęła ogrodników kompletnem wymarznięciem orzechów włoskich, mrozy nie oszczędziły nawet 50-cio i stuletnich drzew. I to jest właśnie przyczyną, dla jakiej nie możemy się spodziewać na rynku większych ilości orzechów aż dopiero za trzy lub cztery lata.

Do owoców, których stan przedstawia się jeszcze najmożliwiej, należą wiśnie t. zw. wdówki, które utrzymały się b. dobrze i zbiory są zadawalniające, natomiast szklarki wymarzły częściowo. Najgorzej stan wisień i czereśni przedstawia się na szosach, obsadzonych temi drzewami, gdzie całkowicie wymarzły, wobec czego trudno spodziewać się pomyślniejszych zbiorów.

Jedyną pociechą w tej katastrofalnej sytuacji na rynku owoców jest świetny urodzaj jagód, które w rb. dopisały wprost rekordowo, zbiór zaś ich jest nadspodziewanie dobry.

Zmniejszenie eksportu jaj.

W ostatnim czasie import jaj z Polski do Holandji natrafia na coraz większe trudności, spowodowane przedewszystkiem wprowadzeniem w życie nowego prawa „Eier-uitvoecrmet", które wymaga oznaczenia jaj importowanych znakiem, określającym ich pochodzenie. Dotychczas prawie wszyscy importerzy holenderscy mieszali jaja polskie z jajami holenderskiemi i sprzedawali je na tamtejszym rynku, jako krajowe. Spowodowało to, że holenderscy producenci jaj zażądali wydania prawa, przeciwstawiającego się podobnym manipulacjom. W wyniku tej akcji zostało wydane odpowiednie zarządzenie, obowiązujące już od roku. Następstwem tego zarządzenia jest stałe i znaczne zmniejszanie się importu jaj z Polski do Holandji.

KOMUNIKATY.

Celem umożliwienia rolnikom, a przedewszystkiem osadnikom, nabycia na dogodnych warunkach asbestowo-cementowego materjału do nakrycia dachówką „Eternit“ dachów, uruchomił Państw. Bank Rolny na ten cel kredyt, spłacalny w 2—3 latach w 6 półrocznych ratach, z których pierwsza rata płatna ma być po upływie jednego roku, z tem, że proc. zapłacony musi być przy spłacie pierwszej raty długu za 3 półrocza z góry. Oprocentowanie kredytu wyniesie 1 procent ponad stopę Banku Polskiego, tj. obecnie 10 proc. w stosunku rocznym dla instytucji z tem, że od rolnika konsumenta instytucja pośrednicząca może pobierać 1 proc. więcej w stosunku rocznym czyli 11 proc. Oprocentowanie kredytu obliczone będzie od faktury po potrąceniu rabatu, przysługującego instytucji pośredniczącej. Jako zabezpieczenie Państw. Bank Rolny przyjmować będzie weksle gwarancyjne in blanco z poręczeniem 2—3 majątkowo odpowiedzialnych żyrantów.

Dla orjentacji podaje się, że przy zamówieniach wagonowych wyniesie komplet nakrycia jednego dachu o przestrzeni 250 m^2 bez kosztów robocizny około 1500 zł.

Ponieważ pokrycie dachów eternitem, ze względu na jego trwałość, jest bardzo korzystna, jak również warunki udzielenia kredytu są dogodne, wobec tego zwracamy się do rolników, a szczególnie do osadników z apelem, ażeby jaknajliczniej korzystali ze zainicjowanego przez Państw. Bank Rolny kredytu, zgłaszając zapotrzebowanie do jednego z Sekretarjatów PTR. w Nowemmieście wzgl. w Lubawie. Kredyt powyższy można uzyskać za pośrednictwem Banku Ludowego w Nowemmieście, który został przez PBR. do tego upoważniony. Pozatem kredyt może być udzielany rolnikom bezpośrednio.

Bliższych informacyj można zasięgnąć w jednym z wyżej wymienionych Sekretarjatów PTR.

Konkursy młodzieży.

Komunikujemy Kółkom Rolniczym pow. lubawskiego, że zgłoszenia nowo zawiązanych Sekcyj Przysposobienia Rolniczego muszą być nadesłane najpóźniej do dnia 20 bm. Prosimy zatem prezesów Kółek Roln., ażeby ostatecznie do tego terminu zawiązane Sekcje do nas zgłosili, bo musimy wiedzieć, ile zamówić nasion do siewu i nawozów sztucznych. Każde Kółko Rolnicze powinno założyć conajmniej jedną Sekcję.

Wskazówki i rady praktyczne.

Suszenie czarnych jagód.

Nasypać jagody na czysty papier i suszyć je na powietrzu w cieniu. Gdy już suche, włożyć je w woreczki i przechować w suchem, przewiewnem miejscu. Później, gdy mają być użyte, wsypać je w gliniany garnek, dodać cukru do smaku, dolać trochę wody i czerwonego wina, zostawić tak długo, dopóki jagody nie przejdą sokiem i nie rozpęcznieją, i potem wydać na stół.

Ogórki i melony.

Ogórki i melony podlewać zawsze odstałą wodą, nigdy zaś zupełnie świeżą i zimną ze studni. Taką samą też wodą spryskiwać liście.

Rolnicy, ubezpieczajcie tegoroczne zbiory w stogach i stodołach, także ubezpieczenia ryczałtowe! Wnioski przyjmuje Sekretarjat Pow. P. T. R.

Wróble w pszenicy.

Jeżeli ich jest wiele, mogą wyrządzić niezmierną szkodę, nietylko tem, że wyjadają ziarnko z kłosów, ale nadto łamią łodygi. Tam więc, gdzie istnieje plaga wróbli, siać należy pszenicę granową, czyli wąsatą. Z powodu długich wąsów wróble ziarnek wydobyć nie mogą.

Korzystne wyzyskanie ścierniska.

Ścierniska można wyzyskać niewielką pracą. Otóż obsiać wszystkie te ścierniska, które nie są zbyt zanieczyszczone zielskiem (od 15 sierpnia do początku września) mieszaniną inkarnatki i wyki, bez poprzedniego zorania ziemi. Wysiew zabronować i przycisnąć mocno walcą. To jest koniecznem. Tym sposobem otrzymuje się dużo paszy, która jest wybornie ochronioną od wyzimowania.

Cebulki perłowe.

W sierpniu wysadzać cebulki w odległości 8—10 centm., w lipcu, roku następnego, uschną liście, co jest dowodem dojrzałości rośliny — wtedy wybrać je i najmniejsze cebulki zasadzić zaraz na innym zagonie. Do sadzenia używać zawsze najmniejszych cebulek. Ziemia powinna być pulchna, ciepła, jeżeli zaś jest zbyt ciężką, to pomieszać ją z piaskiem.

Bujny rozwój warzywa.

Płynny nawóz świeży niezmiernie korzystnie wpływa na bujny rozwój warzywa. Najlepszy nawóz jest z obory i kurnika. Rozpuścić go w wodzie i podlewać warzywo wokoło albo też włożyć rydel w ziemię, odchylić ją nieco i w ten otwór wlać trochę nawozu. Czynić to jednak zawsze tylko wieczorem albo przed deszczem.

Automaty dla gospodyń.

Sprzedawcy jarzyn w Berlinie wpadli na pomysłowy sposób, który nawet rozstrzyga do pewnego stopnia kwestję 8 godzinnego dnia roboczego.

Oto na ulicach Berlina, przed sklepami z jarzynami, będą ustawione automaty, z których po wrzuceniu odpowiedniej sumy, będzie można nawet w godzinach po zamknięciu sklepów otrzymać porcję marchwi, pietruszki, soli, pomidorów, mąki, cukru kawy.

W ślad sprzedawców jarzyn wstępują apteki i handle kosmetykami, magazyny bielizny, nici, wstążek, przyborów krawieckich itd. Jedna z firm berlińskich wypuściła już na rynek automaty, które mogą wydawać 20 gatunków towarów przeróżnych.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się dnia 18-go sierpnia 1929 r.

Byszwałd o godzinie 15-ej
Czerlin „ „ 16-ej.
Gralewo „ „ 16-ej.
Lipinki po nabożeństwie.
Lubstynek o godzinie 16-ej.
Sampława „ „ 16-ej.
Szwarcenowo o godzinie 17-ej.
Wałdyki o godzinie 16-ej.